

N. 574



5626



*Potesilas
i Laodamja
trag. H. Kyprianiski.*

rola Laodamii

p. Wgro

Rok

Trotesilas i Laodamia

Tragedya.

napisal

Stanisław Wyspiański.

574



5626

BIBLIOTEKA
Teatru
Im. J. Słowackiego
w Krakowie

Csohy.

1. Laodamia królowa.
2. Aoides piesniarza.
3. Starzec gusłowa.
4. Stara szafarka.
5. Dziwka stwiebnica.
6. Chór /postrzelony na kilka głosów./
7. Duch Protesilasa.
8. Sen rzymski.
9. Nuda rzymski.
10. Amora rzymski.

11. Hermes *rijwisko.*

12. Choron *rijwisko.*

Chór.

1.

~~Spórkiz~~
~~Spórkiz~~ nam codnia podle
 grobu iatobnie stai
 Miodym na ~~nie~~ miodziej
 piatrzei plauze
 Kiolowej stuszny iol i roz-
 prauze.
 Koli wieczysnie beda trwac.

2.

Oto iatobna idzie z toznicie
~~Wiaza ja nola sie toz~~
~~teskuice~~, Serce jej gnębia zle teskuice,
 Co ~~nieustanmych~~ tes kryuice
 (nieustanonej)

Strzegę i syca wspominać;
 Y oto żywa, oto młodość
 Żywość porożnem grze kona-
 niem.

Ustawem zalem i ptaka-
 niem.

Laodamia

/wychodzi z lożnicy/

— Na porożne dla mnie Jęzes-
 cie umarto, na porożne, —
 Nad mem kochaniem wrota

zwarto spixowce,

Kochanie moje, wy piersn-

czoty

Tęsknia się do was nie mogę!

Kochanku, usta ~~two~~ miodo-

we

Tęsknia się do ^{nich} ~~moich~~ ust

rozwoje

Aż wż mi Cirkus się porowa,

Żołę to duszy mej noj-

trawne,

Tęsknota iyye nieskreślona!

Dusza twoj duszy miaz-

przypada-
 Tys' mnie stacowy na kam-
 ske.

Byles' mi, jak ten dzień i
 płomień,
 Ja w twoich ramionach by-
 tam róża,
 Czemuś się wprzódce dzień ra-
 chmura,
 Czemuś Amora w ogasa pło-
 mień.
 Przez się odcennie ^{Zenie} ~~pożna~~ bu-

uda,
A rósia twoja pwiędła usycha,
Aż póz mi Orkus ^{cię} ~~nie~~ po-

rywa;
Rany to duszy mej najkraw-

se,-
Dusza ku twojej tęskni

wzdycha,-
Tys' mnie straszy na
zawsze. -

—
Staniem ramion tych
ściski

W mych snach mi drzewa,
gonia;

Kamienie w oczach iary, błyski
W mych snach me lica ~~plona~~,
plonia;

Wróć do mnie, wróć, —

Choć jedna chwila
Niech będę z tobą zespolona;
Wróć do mnie, wróć, —

choć jedna chwila, —
Niech niesieszliwa ~~zszeszli~~
wionda

Rozkoszy wznam, ja wygad.
obrona,

Która dla stawy porzucona
Samotna musze leżać w

łonie-

Na pół mi Orkusie porzywa,
Nie bledzi bogi mnie las-
kowskie,

Dusza ku twojej gna w przes-

tworze,

Na puszcach piekielnych gna
bezdroże.

.....
+
Lecz żywa wciąż moja dusza

Że żarwa wraca w puste łonie.
 Acheronowych wód nie ~~brodke~~
 Podziemnych stróży żyw nie
 Zmowie.

Zaciżem tak ~~niekora~~ ~~stodke~~,
 Rany to, skargi me najżarwie,
 Tesknotę wiecznej służby duszę
 Wiem - nieś staromy na żarwie.

/przystoję chilk u grobowca i głowę
 opiera o kamienie piosane — twa
 tak czas niejaki niepomysłona: /

Chór 1.

Smutna pani nasza,
 smutna bez matronka
 i bez przeszkol kochanych
 smutek, przeszkol mat-
 ronka i kochanka.-

Chór 2.

Smutny twój dom z bud-
 wa wpiót porzucona; nie
 kryte dachem spixowym
 te alkowy, gotnie przesko-
 ty mioty was tulic' i mę-
 scai' wezłami lubości.

Laodamia

/ porana na komnate spokojna. /

Chór 3.

Co dzień odprawiasz przez
 rozwiedzianych kupców; przez
 odprawiasz złotem dziergane
 kobierce i złotem okute drba-
 ny na wanności i misy z
 zielonego kamienia gładzo-
 ne - przez pływając skarby
 w odwrot na równych to-
 dzich.

A ty sama.

/: Dziwki pemiąją pastore, przez co
komnata staje się zamknięta; widai
tylko poświęcający dzień błękitnawy./

Chór 4.

Ty już z tych ston kamor-
 skich nikogo nie możesz
 oczekiwai. —

A smutnas' i teshna, jak
 te, które oczekują.

Ładownica

/: usioda na łozie./

Chór 4.

Rzewny twój wzrok patrzy
po marmurowych płytach
kamnatej, jak wzrok sam-
głowy tych, co widzą nadejście
obłoków stoby?

Chór 5.

Ręce się twoje przesuwają spia-
gnięte same płaczą ośmi-
smukłej szyi i tula twarz
płonące policzki
-jak róża twoja twarz...

Laodamia

/daje reka znak niecierpliwienia./

Chór

/: milknij :/

/: Z pora pastory pokazuje się głowa
Aoidesa :/

/: Przemysła, która go spotknęła,
podchodzi ku Ładomii :/

Strzebra.

Oto, jako co dnia, o umó-
wionej porze, gdy smierch
pada.... pieśniarz przy-
chodzi;

Z blizą się przystając na-
bębny u pierwszych pro-

gór...

Otoś sprawiała ~~sta~~ stymny
wymawę, goręje, cheja wy.
głoszenia monej ci spr-
wiesci o tym matronku,
jak być bohaterki i jak
szginać.

Piesniarz po drzwi stofo
uwita dorzuka, a koda się i
dzisiaj stofo przywiość
nowe

Aoides

/ względ być tymczasem /

Plukibna.

Oto jixi przy mnie sturieb.
nej stawa, a proskalnym
okryma na cie patrzy,
czy pozwolisz mi na wie-
czorna strawę pastwić...
On mawny...

Łodamia.

/: nie patrzaj na niego /
Trzechobrisz co dnia,
spiewaj mi obis powieść
długa, jako co dnia przy.

nisk, gdy dzień się chyli, —
 a przy światełkach tnej no.
 wy mrok pada. ...

.....

jeno się wkradaj we mnie
 pieśni wygoda insza, niż co
 słucha. —

— . —

ty mów.

/: Wosiodaję; chór siadła szerokiem półt.
kolem na piemi; Aoides w siadku na
osobnem kresle. Twarz jego brązowa,
opalona, wzrost uroyny, trefiony i pięknie

w klin broda przystawiona, na włosach
gotarka lawowa szalona półkolisto,
od której na kark spadają pasowe
zawieszki; krótki ubiórek białawy
i białe płaszcze przewieszany ramię
niem i udrapowany. -

w ręku prętyczek kilkoro spojenych
razem - tworzą jego rydleno śmiejące /

Laodamia.

/ Stucha bystro, to mrozi się bymufa.
pozw - to naraz przesypa, niespokoj;
na: /

Aoides.

1.

Darys Triamoiv syn.
 Z Argos z potam Argivoiv
 Helene, królowska żona
 Uwięzł porwana Atydzie;
 W murach Hionu więził,
 Kienolai niewiastę mitosił.

2.

Atyda skrzył się bratu
 Królowi wstąpił w slykcuach
 „Komota dla nas obu,
 Jesliby nie pomścić zmienną.

Podstępny przybysz obcy
 Prawa gościny podeptał."

3.

Alnogie splawiono statki
 bronne na wodę luksurwów,
 Bracie rozpięto żagle,
 Fal błękit ster kroje exersow.

my

/ tu na pastwie miodu pływają ko.
rabie :/

4.

Krzykowi powietrze pełne,
 Jak w czasie ptaków od.

lotu;

Wzraskliwie zebrane stado
 Al bregoir otugo kotuje;
 Trzystan Gulidy je wiezi
 Kim w morze odplyna we-
 rokie.

5.

W Delfach jest w gaju
 Wzrostow Apolla Pram iwiety;
 Kwie Achajom wyroznia,
 Stow boga stuchaja pokorni;
 „W gurzach Ilion leze

Wam Stawa - lawa nieśmier-
 telny;
 Tierszy, kto w chybkim sko-
 ku
 Tirez pamiot u czoła płatu
 Dardanoir głęby siecie.
 Stopami w piasek się wyję-
 polecie."

6.

"Dana
~~Dana~~ mu stawa najin-
 ksa
 Śmierci i grobem podobna"

.....

Protesilaos to Styszy....

/Aoides promissory pręgną, bo
od chwili Stychai Laodamie, która
niepoc, jakby rozmawiała z kimś, co jest
tutaj przy niej: /

Laodamia.

Chociaż zabawiasz mię pie-
 szcota, zgustłam....

Wysł tajną w sercu skry,
 wasz, smiejący tulisz,
 nagle oto

Kornilkasz, smiechy sypnasz

^{żurka}
Dopierośie wzięta morac'

nie!
Jeszcze jej Kłoto nie ujęta
z Krąila ~~z Krąila~~ nie.....
ctoides.

4

Protesilas motronki
Stuchai' nie skory palów,
Stawa mu piersi rozpala
Łożba gorętsza, niż mi-
łosć.

" Stawa, to stawa mnie prze-
ka,

Kraj muszę zostawić za sobą,
Ciebie porzucić kochance,
Zam, nad wszystkie naj-
milszą.

Tierozzy zgine, nie zekaj"

Laodania.

Yuboznio różana,
Ytórias zastapita

Na dno topieli mórz,
 Nie przywaj się niespokojna
 Z objeć starca ...

Chcesz wybiedz nad skłony
 Dalekich fal,
 Napolic' ognie mórz;
 Wasze przybliżył powstanie

/ Tyle mi tylko życia
 Tyle mi tylko czasu noc;
 Byś wiedzieć kraj
 Którymi wtłacza pastuch-

~~Stoide~~ /

Aoides.

8.

Dole, los skarzyc
 Noc spędził u boku kochanki,
 Rojać rozgłos męstwa
 Lwów niesmiertelne,
 Z tego jedyną potwora
 Wielom ryerstwu wydarte
 Wobec Achajów mnogich
 Szkiełce norzanych szkiełcia

9.

Tredka ubiegła noc
 Kwilesta godzina powsta-
 nia.

Luodarnia.

Ty jutruisio różana
 Bierzysz jutr chyzia
 Nie stuchasz moich słów,
 W ulotno przygodziana
 Szoty moję barwnych,
 Bierzysz chyzia
 Ostregai' zarna noc

Że stowie wstalo,
 Że z pod fal
 Sierkie pumaki już wloka
 Rydwan stowisty

Thobus, ty młody!
 Ty, nas młodych rozdzielasz.

Aoides.

10

Pierwszy wybiega na czele,
 Lubi jego pierwsza breg
 trasa,

Rykerz się rywa do lotu;
 Pomost runony na piaski;
 Cztu podobny postawa
 W górę wzniost kopie i
 tarze -

Krzywy, wrogom strasny,
 Zapalon ogniami Aresa
 Wajem bogu

II.

Sivist grotów stycha i
 Chmura go grotów prze-
 stania; -
 - padł

..... na powrót martwego
 Wodze strukowie uniesli:

12.

Charme kowbie daria
 W piaski się ryja nad brzezine
 Kławiących kruków stado
 Twój naguba niechybna.

13.

Podal od piasków brzeziny
 Mogiłek tobie zbudować
 W tawyle Atyda
 Łóżono w niej zbroję herosa.

14.

Wiozły rekam kimp
 Mogile domu na stróże
 Wzrusmo rozwite
 Gotowki strojã nielenia;
 Wroste nad kopiec grobu,
 Tyndlara grob ledwo
 ujrzã,
 Wiedza poschwiecie.
 To pal w nich żywot wy-
 maza;
 Spodem pień od stóp
 Siwieja się kłosa żywica

15.

Lata ~~begia~~ biega....

..... nas' młoda
Serem się skary ^{miewiąsta} ~~kobita~~....

/ tutaj Aoides powstał i kresta
i nasłuchiował na ku Laddamii, młowi
szepotu palotnika mławsze jej słowa,
które podstuchał słownie. /

Aoides.

„Stwierdziłem ramion swych
ruciści;
Oni nie we swych obrębia.

gora.

Kamień w oczach poznaj
błyski;

Ced riek we snach nie bida
stania,

Bądź ze mną, bądź
choć jedna chwila
Rozkoszy wzrusz...

/ Chce mówić dalej, Ladaunia gestem
przerwa mu - ostatni już przewidy
na głos pierwszych słów ostatniej
strofy - teraz poraca głowę ku mi.
mu - przypatruje mu się teraz

niekiedy, bodajco, ze istnieniem i
stosia, pogodna - nagle rywnego reke
wskazujac /

Ludamia.

..... Przez !...

Aides.

/przemieszany oddech /

Ludamia.

/ Stopnia jemu, nie moze seklonac
se wstela - odolala chór.

Chór mychodzi kloniajace sie kolejno,
sua ostatniej stworzenie, która najadu.
rej oziogota sie wyje, sloje znak, by sie

zblizyła.

Laodamia nawała, gdy skienka
ku niej podbiegła, ręce jej -
skienygną podbiega s bok na prawo: /

Laodamia.

świsła strada
~~już świsła kawałek~~ wrok
 W tajniki piersi mej pa-
 riera

Y świsły ogień moich rąk
 W bezwstydkie poniewiera

O Hero przeżem ci nie

mita

Oto krew lica, okrasita
 Tali mie wstyd.

.....
 Tej nocy jeszcze musze skupcie
 Cierniom objety dai' rownie
 I zaklac' prar i more
 Wiech mowa,

.....
 co sie we snach jawi,
 Przyjdzie, od mak testniuy
 zbawi
 I pojmie z soba w noc

1. Primoryuoi wrota se stara.

Laodamia doje znak starej, by
sie zblizyla, a drume by stareta
tak pdala, zeby normany stysci
nie mogla.

Stara poolehodzi ku Laodamii, kleka
przed nia, ujmuje jaz na nogi :/

Laodamia

Ty mnie poslusna.

Stara

Ja w donie twoim rafar.
ku

W trzej taski i woli:

Laodamia.

Przydajeć rayon na roli,
jeno ~~mi~~ miłos,

... sposob, co kaze.

Stara.

Stucham, kiłowa rozkaze
miłosci, choć mi poniewoli
miłosci bede.

Laodamia

Przydajeć rayonów troje,
jeno ~~mi~~ miłos -

Potrzebna jest maki miarka

Bieluchnej, pszennej, psze-
sionnej?

Stara.

Jest wiele w spichrze chowa-
nej?

Laodamia

Być musi świeżo smielona.

Stara.

Na parnouch sama jej smie-
le.

Laodamia

Próbuj miód i słodką
winą

Przyproszę, Alwa! mnie dobrze
 - W porę, gdy pawałai' porzyna
 Mrok -

- przenieść w ogród
 Pięte skrzyni, pełną miar.
 ke

Yskryję ~~SW~~ podle grobowca
Stara.

Postreżę mnie
Laodamia.

Nie. - wprzód do mnie
 Heilesz wszystkie sturiebne
 Pracownice, jako po dnia

He cyjni'

Stara.

Tobier' mutho.

Laodamia.

Yagnie wywiedziess' brate,
Yowce wywiedziess' prama,
Te skryjess' nieotry cypry.
sy

Todal grobowca
Przywracizajac do prida.

Stara.

Knobtych chies' spokij
mamacić

Pirebäg, groza, ty xalona.

Laodamia

Chce tajemne stuny trawci
 Y tajemne spiewy spiewać -
 Co mi w duszy bólem wola
 Co mi w duszy skarga drwie
 ry.

Porzmona - pogarobzona.

Colejotki

/i Stara odchodzi - odchodzi ku Las.
staniu drzewka :/

Piewka.

Kożesz mi pobić ku
miastu?

Ładomir

Tak prędko wiesz się ku
miastu.

Piewka.

Słysz mnie ku miastu po
ranku

Po jabłku, po grusze
z wygodu mego po-
strica,

Tak chętnie trzej woli pod.

domka
Cia wdzienne odwiedz.

Ludomina

klasz pewno w miesie ko-
chanka.

Prerka.

Niech

~~Ma~~ Yera pomieistrem
mnie skarze.

Ludomina

Wie? kłam! podarkiem
obdarze Ciebie i twego kochan-
ka.

Prerka

Kochanek miewa o mi

du.

Od choty oja - ja troja .

Laodamia

Wex chuste: - goly mrok

zapadnie,

Przywieciesz do mnie tu.

noja!

Nie przekniesz duchom

miłona

A goly go przywieciesz

pod wrota,

Kwi, niechaj ^{siadzie} ~~siadzie~~ u

praga

Y zeka az vziemki oddale
Y bede sama.

Piewka

/ kłeka przed nią i ujmij ją w ko-
lona: /

Jak głucho jęcza tu stona.

Ładomira

Oj smieszko, jeno bacz' smiała,
Wziemiesz mi jałta re
dwora.

Pobaw miodu, sporo mięsina
Niech przyjdzie syt.

Pienka

Strach nie krywa.

Laodamia

Potem z kochankiem bade

szczęśliwa

Tę noc, wrócić o świcie.

nie-

Smiej się - bade ci spro-

wić.

Pienka.

Cheer gusta kryć w

nocy

Laodamia.

A co spodobisz na kochaniu.
Prziewka.

Gubisz się nieskresliwa.
Łrodonna.

Chce byś starca przywiada.
 Chce wyrzucić, co w ludzkiej
 mocy

Wyrzucić wolotam -
 leci chryzo.

/ Prziewka odbiega. Gdy strienko, na
zastona miłko, Łrodonna jakby
zwolniona od użyciu spójreni ludz.
kich, nagle się wyrwa, wstaje prosto

schynow - wnoszące grątkomnie
z gór - ław z gór - pochem zata.
marowy stonie, spuszczając szeroko
roztworze, które pochyła nieco i poraz
miej z bok na lewa piers, wzy za.
stonia powiekami, przyberając z.
raz umiarkowania - siwola z nymem
mudy.....

Woi kręśle obok niej siedzi z pod pię
mi wyśła Viola, z rękami
szarych, z białe obce; siedzi apol.
tyczna, mierzona.

Stonie pomawianym światłem

wokreia się przez pochyloną roślinę,
upadając snopem kolorowym w kąt kom-
naty, gdzie wisićie do ławicy?

Laodamia obierając swą, prostego
Wudu, wolała uśmierdzić sobie
jęć obecność; przeciąga sobie przed twarz
reke, jakby chciał ją wisko oddać;
pozem reke opuszcza beztrudnie.

Tei same ruchy wykonuje Wuda: /

Laodamia.

..... przystois do mnie w
 gościnie, ois, jako wzora
 i wzora i dui wielu po.

przednio ubiegłych.....

..... I bliższą mi drusnąj
siostrę, niż wuxora, niż
prozawuxora i dnu wielu,
które przez ubiegły.....

Przezieram się w twej po-
staci, jakobyś siebie
miłota raz wtóry przed
sobą..

..... usadowiłaś miłuxora
i mówisz do mnie stugie
powieści miłuxeniem +
powieści cięhe, które mają

się wierze i które myśl mo-
 ją woda smutna - w okół
 mego pałacu..... i w ogród,
 pośrodek cyprysów, świeża
 piaskiem morskim przesiana.
 nym ramiona - aż po wrota
 grobowca - po wrota grobu
 zawarte. - i myślą wo-
 dą się mi w okół grobowca
 przez ogród, przez taras
 mego pałacu, ku podziemiom
 komnat, których znam
 koryta płyte i kamień, czo-

~~zamyk~~ —

Przodstępna moich radu-
mowi towarzysko, siostro
nieodtęzna

przechodziła po śniegu &
poziwie wieczorną, gdy pro-
mień gasnął, barwny
koberiec rozsiała & nacią-
nęła alkomę — gdzieś wujście
do trziny — ... wiodło
nie w sroście & miedzi-
kiem, sroście tak
szybko minione, tak ber-

powrocie - sukcesie chwil
 kilka wieznej pamięci
 pranie pył stoty syrie na
 progi loziny - ja sama -
 bytam tu w objęciach mego
 tubana

siostrze i panu mojemu, jesteś
 nademna przemowa
 pranie mgli sie w rozpro-
 szonych pyłach - przepada,
 Oto i ty unikasz,
 gasniesz, jak mgieł mro-
 znych igranka

myśl moja igra ze mną, -
 i słusze mroki, smutna
 w kołumie grzy, słuska
 moja wazy by koto mnie korydaku
bledno igra koto mnie, ...
 myśl białki

i nie wie dokąd
 słowy

/ Wstępuję iotnie proha ku pro-
mieniowi w mrozie komnaty, się
promień snika, goly dół słota.
Wchodzę Sen, mający skrytka
mladzieniec, w mrozie przeżyte na

ciotki nagie, marmurowe; głowa młodego
chłopca utrefiona w lokach złotych;

mierni się waty po smych szatach burzani;
które się co chwila zaimienowają: /

/: Sen porosumnia się z Wrota, która
za Łodamią zdaje: /

/: Wrota szuka pod ziemią /

/: Sen rozkołysał w tytu ku Łodami
i ulewa się po exole protekarni maki
nych budyliw. Dotknawszy jej exota
budyliw, przygarnął ją obrotami ręk
^w ~~na~~ parwił ku toin, gdzie po czasie
Łodamią siada: /

Laodamia

Zblizasz się oto tuż obcy-
 boski.... poznałeś się i
 bliskość twoją z ichosci i
 pátmroków, którymś oto
 czony..... twiesz już przy
 mnie, przy głowie mej,
 która porwała chyle....

.... Trójkąte to są budyte
 i gładkie wrota dostate,
 resztki....

potrasane w stonach
 tych, szelersza, szemrka...

Sum tuż przy skwiriach
moich

Sum to dolekich morskich
watorów, co dawa do brzezinych
skał

oczy już moje przymkniete -
. sumia waty nów od:
legtych, do skał - do skał
do wybrzeża

Otóż po pioskach iwir fala
porywa, ^{rxeri} ~~rxeri~~ iwir przesyły.
wamy tysiącem rak
zgiętkliwa pogrąja coi Teressa

ramiona wadzić się splot.

ty

od dal, od dal, od wielkich

mórz, biegnie rój Okewaid,

w prasku o brzeg się rozprys-

nie

łaskot i szum

(nagle głośniejsz, rozgwieżdżonej:)

- a ty mnie przyszedłś

uśpić szumem i gwarem

wód

przywykłam do cie, wystar-

cie tajemnych sił

/ciszej:/

- ramie two otula mnie
obejmujace

Sen, Sen.... mój świat,
mój lepszy świat...
kochanku!...

Chór.

/przechodzą przez komnaty i widzą
Ładownie usypiające; zbliżyć się pa-
trzą na nią chwile - rozchodzą się
obierającą po komnacie - Bliskości Snu
na nie składają, po chwili nieptanych
rozmów, która się senne na ziemi u

stop roztany i nasypiają.

Sen przygotuje Amora.

Amora /Oneiros/ zbiega z po-
nie-

trza w postaci stworzenia o barwach

szarych i czerwonych, ze skrzydłami błę-
skawymi.

temi i czerwonymi przysłanej, stojącej szew-

ny i wyprostowanej, z wielką maską

czarną na głowie i białymi brode-

mi i oczami - woltami przepiętymi purpu-

rowe łamy.

Sen rozmawia ze Amora, wskazu-

jąc na Lactanię śpiącą, prosi o odda-

nie jej na pastwę białej i lekkiej jej

uchylajac.

Odejsie mu mowa spiracy lekkiem po-
ruszeniem.

Amora mrozi sie w powietrze
porwał spowiemie skiewetami wyrotu
~~tu~~ widziobta na postanie.

Chastona rukowana sie rozchyła, na
blekitnej gwie rozgrywa sie scena ryba.

Na tle szafiranego mowa ptywie pro-
dem fal wielki korab czerwono ma-

lowany, ze stern, wiolawkami, mostem,

ptywie w rozwinietych szaglu wśród po-

riskor i grotów miotanych przez

niemiokrahnice pere.

W korabiu stoją zbójni, wnoszą
z gór łupy i kopic.

Na przodzie u progu młody bohater
u pętnej zbroi utoty, obronę wysoko
z gór kilkoro wnoszą, u leny reki
ma łupy gromadzi kowana.

To oleś pomostowej, która spuszcza
ją ku brzegowi, zbiega bohater,
leci na ślepe na grot i pociśki-
zgiętk walci - bohater pada,

Kryk rozporny, straszny.

Głos Protesilasa.

Laodamio! Laodamio!

/: ludzie na korabiu bedacy wznosza
skrzykzynie zec w gore :/

/: W dali widaci wiele lodzi plynacych
naprzód :/

/: Laodamia praca sie w snie :/

Glos Protesilasa

/stagnaj :/

..... Laodamio!

/: po promostach anihu bohaterow wstepuje
naprzód, samer stumior :/ Ah, wyrocznia

Laodamia.

/ rusza sie z toia, kleka na posadke -

/praca sie w snie/
Wid, toby skurwa rotn, grotn
okaj
za toby murt wofaj
Laodamia! pomoy! pomoy!

dotknawszy ramienia pływ, towarzysze-
upniuje stojąc wstąpił u obu okro-
ni i potrzył szeroko naprzód.

Widzieliśmy i smery unikają.

Ładownia wstaje sztywna, nakreca
ntory na tyle głowy, bierze nastane
lekka na pół-figury i ramion ją,
otuli około twarzy, idzie z tym
wzporzetym gestem kilka kroków
ku drzwiom z lewej.

Idzie drzwi pomknęła brozowe,
z lewej, idzie naprzeciw niej, po tym-
si płaku chodnika pasowego

Hermes. —

Hermes nagi, w płaszczu krótkim
od pamioty, w korpeluszku ze skrzydełkami.
u z Kaduceusem w otłami lewej.

Trzymając, goły Laodamia, w wstępnym,
poznańskim go.

Hermes stoi w postawie stojącej, wch. przy-
branej.

Laodamia stoi ubrana w stroik młode-
niem, trzymając rekami wstępną

szalę pod twarz, w pot. rękę idącą /
Laodamia.

Kierująca ją wstępną, młd.

zouka bohatera Protesilasa,
 - w postaci twej gonione pie-
 kić widzę ruiastuna trzech-
 królestwa podziemi.

Przebiegłeś noc i smogłeś
 stróżę Głodu, i otós przele-
 mna rwinny z wężownicą
 strasliwą i włoczną w otło-
 ni. -

Z oczu tych dalekosiężnych,
 wieść czytam niestykane
 po wieki otugie, - wieść
 snowym bajkom podobną -

sasię przez obecność twoją
 żywa i przesłana dla mnie —
 O to ty moje, powiadaj mi,
 i żół mój miłości niesytej
 uścisków, a stałość i wierność
 w pragnieniach jakże gor-
 zych zoi mężem, którego
 poznała... Plutona wolę
 nieśkonną ku litości, litości
 wielką przejęty - ie...

O promienistej przesnym
 dla mnie rozkazem gojące-
 zdolność się mi przyrzekaj

jako matronek mój do
 mnie wróci, na kilka
 chwil ulotnych

Sym elaji, który czerwi
 Nocy triesz wężownica
 straszliwie spleciona —

oto gdy noc mrokiem ost.
 ni Phylackie wybrzeża...

12 Poobziemia przywieotnie
 go som, upragnionego
 ku mnie pragnącej...

/ Hermes znika: /

/ Laodamia stoi w tym samym

rukou moment krotki, poczem prze-
chodzi se radumy usmiechnionej
u wlosci zywa, wesolosi, w wybuchu
smiechem i jawnie obciuramy se, gdy
spostrepa sprace obciuramy, biegnie
je bukić wrytkie, zbuczone zgrona -
obra okolo siebie i woski jessze z radosci
nie zoloha slowa wymowic, jeno smie -
goda i mieszliwa :/

Chór

Skąd ci wesolosi
 że ty wesola

Tryskajou' chcesz toznicz

Laodamia

Oto stukajcie stuzebnice

Wic' wiecie,

ja dzis wesota

Chor

Radosnia tute pogodkiem

woto

Skad ty wesota,

ze tak wesota

Rumieniem krasiorz lice

Laodamia

Oto mie radosny send wota

Sercem wesota

Wzrywam wesota

Placi' wieńce stwiebnice

Choi

Głos nie serdeczny serca wota

Niezwoźny głos....?

Halie mamie zagubny los

Tu bledne wieźcie kota...

Laodamia

Glej, wy stwiebne, hej stwiebnice

W brązowe krowie wstawić

gromnice

z palić.....

Chór

Amierzek powst od chwili
 Biel dnia się chyli
 W mrok - w pień

Ładarnia

Mojęse duszy
 Pturiej kotuszy
 Wywołanie błyska strzeli.

/ prostopięta i chórem na przód
sceny : /

Eksternaryjny
 W niewidoczne misy

Przemi'cyprysy
 słyby gorsi', kłab lni

Winnosi' gorących par
 Niech ptynie, wzbudza, psar
 wiobziadłt smu.

Chór

Wiobziadłt smu ja niepokoją
 larwy i noc

Łowcomia

Wiobziadłt harfe i pierwóir
 stoją!
 Groza moc!

/ Prsi chórů najmýje se vykora:
niem rozkorvór Lvodamii, czeši
druga nroci ola nrej skortovne
kolie, sousovnice, upiecia glowy,
pas, psemiaranie, pochnidto,
monosci :

Lvodomia

Na vramy granit ptyt
 Deserx róz, deserx róz, deserx

moni

- prex bloody seicie sivit
 mech pitvsnia me rapt.

mi

nieba -

Wstrzymujcie kornie Feba!...

Eros, Eros!...

...
 rozwijcie z ogrodu hyacintowe
 gotowzki; rozwijcie jasmynu
 gotowzki, kiscie petne bia.
 toscia rozkwitu,

— rozwijcie je we wiazki -
 kwiecica!... do sytu!

Eros! Eros!

...
 w skartat mi stopie toza

węzłowie
 wiatr miękkih ściełac swo.
 je
 na upragnionych snów
 spokoje

.....
/ strienki stoję tymerasem konna.
te i twimie :/

Laodamia.

.....
 Eros, Eros ty mój
 różane dziecię
 Ty dla mnie łoxe stoj

W kwiecie,

W kwietne opasuj wianki

We splechy

Łoże iorny kochanki,

Calem

~~Alam~~ wieńta z tesknoty

A tyś dla mnie wybawki

Ustrzeżi być utofy

/. Chór się rozstąpił, dokonany ustaje.
nia łowicy, skłoniła się kolejno.

Łowcomie potny na kwiata i pót się
kwiatoj namięcha.

Kolejno mychwa tak, aż mystkie

Noc paprota, noc mylist, kserijcora.

Kostura brata się rozsuwa na pata,
szereksi kamoty.

Wiołać ogrod patouany, alej cypryore.

Posiódka grobowei Potesilasa stela,
u przoń porócony.

W głebi daleko mūr sporsijacy ogrod.

Wybrzezi skuliste - morze.

Twi od prugu staje Starzec: /
Starzec.

Wzywatas' mnie najmileni.

sza, bym przyszedł.

Otam jest, stracie, drogie,
królów, niewolnik trój
i piewstun.

W trójce ojczyźnie dalekiej
stad.

Ładomna

Dalekiej stad...

Zakrzem to przypomniała
stracimnych moich lat - ?

— Bywaj piewstunie. —

Starzec.

Wyrwatoś' mnie, bym przy-
szedł, lekam się o ciebie.

Luodamia.

Więcej, niż inokiej przyzna-
ję się moca; jeno mi two-
jej wiekry potrzeba; -
ty masz szary i gust.

Storkec.

Ty szcucie, boję się lekować
się kary?

Luodamia.

Prinajmniej —

Dawniej twoja mi szcucie

działam)
~~bojenna i strach na~~
~~myśl sama zakleć, pręysiąg~~

tyś mnie tu jeden bliski:

Starec.

Z opowiny twojej przywło.
 ktem się za toba, w oir okier
 trojogo wesela, gdy porwana
 z domu rodzica, masz twój
 kochanek, wiolt us do
 Phylaki.

Laodamia

Dzieni mego wesela

Harzec.

Ródzic kląć twemu weselu,
przekleństwem obroję xagro.
okół powrotu.....

Ładomir

Pomiesiesz mi ^{mój} ~~wiesć~~ ~~o córce~~
~~tej mój~~ ~~jeszcze~~....

Ostatnie córki segronomie,
za jure u grobu.

Harzec.

Wzywajcie mnie bym przy-
szedł.

Ładomir

Stysatom wsiwie wotowie;
 imie moje kilkakroci stysze
 wymowione glosom, w tylko
 jako odz'wiek usze w pamieci
 ludzkiej.

Starzec

Striez to twe serce tajemnice
 kryje.

Laodamia.

Troich tajemnic che zbadac
 wyrocznie.

Starzec.

Wyroczni moich tajemnic

mowa wyzmię z serca ostat.
nie nadzieje, coś twemu
sercu puste głucho słowa.

Łagodnia

Serce pragnieniem tajem-
nem goreje.

...
ciebie dourke wolności.

Stary.

Stary, a stukam stukła.
ty, jak lekceważysz, coś
przekraczono ...
tys w kwiecie lat.

Laodemia

Dziś już rozumiem, co mi
sukcesem.

Samotnie poznać daty,
wzajemnie dom,
mitosi i wibratorem progawko.
na,

olla pustej chymnoir chraty,
Do innej lepszej testnie ziemi.
Ja w kwiecie lat.

Harzec.

Wrac, obywatel opia, zyj ze
swoimi, (ze mną
wroc)

dawasz mi wolność.

Laodamia.

Grobem ślubuję się miłości.

Stwierdzię więc, w przekleństwie,

~~Chce być szczęśliwą, ja nie~~

~~szczęśliwa.~~

Starec.

Serce nie we mnie w lekach

rywa, rodnica córka, rano.

mina. i Stoi anioł Klęko

Wierzy że podnie mnie zabiję

W błędnym Laodamia.

~~Chce być szczęśliwą, ja nie~~

W kochaniu lubem tej

noy

przepomnę czasu roztaki;
 Syn Maji ku mnie uszedł,
 Mołżonka mego przywiedzie,

Ofiara mleka, miodu wina,
 Ofiara białej, przemnej maki
 Musi być dopełniona.

Starzec.

Świeżych potęg nar cie
 ina.

Laodamia.

Kwasz się tajnych mocy?²

Starzec.

Pla rzywny ty stracona.

Lucydamia.

Podaj na piekła potępio.

na -

przekletej groźba mi po-
wstrzymać.

Harzec.

Choć się porywa, ty skalona.

Lucydamia.

Oto ofiara przygotowana!

co czynić trzeba, moim mi
kolejca,

zickie się dary wprzełoży

zastawia,
 czy słowy chleba;
 jakie się wprzód objaty leja,
 czy mleka, czyli miodu,
 czy krew wasyci męszkanie
 głodu,

Przybłądłych dusz, -
 Jak poznać męch,
 dusz przyjdzie wiele.

Starzec.

Przysł

Łowdarnia

Skoro ukończym obrzędu

obcięto,

Wzobiesz ogrodem ku bra-
mie,

W której rowory obcis' sonda
odsuwione postawiam...

.... Twimtedy co dnia, wy-
szedłszy ku skatom, potrzebę
na morze

W łonitych dołach łodzi nie
tutaj wiozła w dzień wese-
ła.

W przystani najobiesz

toż obzeruła i stug dwoje,
chłopów.

Okrzyknął im ten król w rękę,
te obce wity,
powiedziała nie daleko stąd,
... do twojej i mojej ojczyzny.
my

Starzec.

Tam moje syny i wnuki; —
— bratki królowo!

/ Łowdomnia i starzec idą z yłab
i starogą tuż przy grobowcu :/

Starzec.

Oburaz wzięmiesz noż
 Doń i tobiasz wzrzesz i wzdrzesz
 Na pieknie dwoje,
 Wlejesz wci miodu okład,
 Osobno wino krwi
 I czarej woły se robisz -
 Hois z wierzchu maku biata
 Objęte obsyp sata
 A potem pozmiesz troje
 Modlitew, zaklęć, prosb
 Dusz, które spia w pokoju
 podziemia.

A wtedy ujawnszy jaguńcie bie.
 luche, nieskazione, skierujesz
 je tłem w stronę celu - triesz
 nożem

niech krew czarna pociech
 wszystka w otół . . .

a wtedy ujawnszy ~~czarna~~ owce
 czarnowłosa, nieskazona,
 skierujesz w pierze w stronę celu -
 triesz nożem -

niech krew czarna pociech
 wszystka w otół -

- zaś sama pny odwrócić od

ofiary i rece nad ofiarą
rozpostrzeć.

/ Wniare jego słów Laodamia przy-
niła wyszło, jak mówił.

Dusze uciekają z podziemi. /

Laodamia

Tatrz, patrz, kto są one
Rozptakane, rozjechane?
Młodzi, słone, dziewki
bracia,

Jakież tłumny orszak
wdruga

Wysłobiony dot okrzyk; —

W oczach im się próchno
sivici

chyła się nad dół,

A chciwie pija -

Matronka nie pozwala
może go wśród nich nie ma.

Nim się zbliży,

Kuś wszystka obcy spożyje.

Stawiec

Odtrągi, wex w reke kót,

obce odganiaj przez odrowu.

Ładania

Parno - odgonie, a znówu

ciśna się rosnącym tłu-

mem,

że światem, syce niem, sku-

mem

- matronka nie powaje,

może go wśród nich nie

ma.

Korwiółt mi ser,

obce się poją dusze.

Stawek.

Wróć lepiej do domu nie-

sokształwa,

Parenny guszt czar;

max' do cie nie przybywa.

Ładarnia.

Poremno dusza, duszy
wzywa,

Wexet tajemnic starych
rywa

nie poma kar.

O nieszczestliwa, ja nieszcze-
śliwa

Starzec.

Badz' podróżowiona,

przez odchoobę,

Doremny guseł rzar,
 Wioć się do komnat.

zowierz przestrodkę.

Dusza matronka potępio-
 na,

A potępiona przyjsi' mi
 nowie.

/ Starzec odchodzi w ogród; widzi
go, jak w dali uchodzi ze furty,
przez którą uika:

Laodamia

/ oparta o grobowiec ./

Dusza matronka potępiona
a potępiona przyjsi' nie

może ^(Orkus)

W lochach Tartaru ~~Orkus~~
go więci'.

Zakowys' szept sie inna
gotexi.

Milczemie tegie legto na
Selenie ^{dworze}
~~Łona~~ tonie
w angiel ostorie

зупина птына
 за хомікоўна, менту
 лона
 чекан прагна.

..
 Шчэхаўе бела яі потпіо.
 на
 в скорых і тэміах
 оставіона,
 а блуза блыза мні і
 кохана
 мнх хвілі режыі ку
 мні вота

Hokleiem nyrwolona.

1. Grobunie se sturica cienna jama.

Wychodzi Hermes nioloci na reke
Protesilasa.

Protesilas iobnie z ystoma pochylona,
ubwiny wstioj bohuterski z zbroji
swieczna, poniera, pas bronzowy i na
golenniki.

Hermes reke Protesilasa oddaje z reke

Laodamii i wolotala us znikajac
z wygrodzie.

Laodamia

Oto ja matronka tvoja
 A tys mój

Samozna sie tyj potyska.
 i tyska szysrak i pas i
 miec.

Takies' sam swietny boha.
 ter mój, jeno lica twe
 blade,

Oczy twe xodne potura
 na mnie glebiami nocy.
 A coto kexiory xodne,
 na skroniach kexiory

czarne slotami blaszkami
pijete

Jeno czoło twoje białe, jak
kamienie grobowca

~~Czoło twoje spokojne, jak grób~~
~~złożony płyta marmuru,~~
~~nie masz na ciele tym~~

~~pogodny,~~

~~ani nie masz niepokoju.~~

.....

Pomierz to twój wielkocień
slotym groźbami okuty
w rygielki i kota pierścienne.

Czerwona rybnica skąpa.
 nie misterne werty włosia
 na pyszaku; włosie ru-
 maka, któregoś sam ugo-
 nił na szerokich błoniach
 Stelci; na błoniach buj-
 no rosną trawami
 szumiących

— Cwo pas kunsztowny,
 wytrzymoty na wojnowe.
 niejsze riosy i dla so-
 mychle drollinowych
 grotoń nieugięty. dar

mego rodu.

Wojowniku otożes' przedemną
w chwale i starwie.

Protesilas

/dotyka jej czoła ręką:/

Laodamia

Płani twoja biała i różnna,
ty z dala idziesz

..... do mnie matronki

twojej, ciebie spragnionej, ~~wsia~~

ciśkowi twoich rąk, młodej,

mexu - tyżes' mnie we świe.

rosi lat ostawić sama, oto

stara powraca mi siebie,
 stara pieści się w świat-
 łach twego kłemu, twego
 pomierza
 jeno blask oczu twoich
 przypominony, jeno lica two
 blade.

/dotyka go oburaz konicami palców
po twarzy :/

lica two ximne.

~~Trzechobisz do mnie z~~
~~dala~~ — od piersi twoj
 szerokiej, od serca chłod

siega ku mnie - rannem ra-
miona ściska.

/: Protesilas uyciagnie ramiona ku
mnie :/

Laodamia

Serce we mnie ustaje ; ciałem
we śniegu , zali' two serce bije
..... serce twoje milczy?

/: zauważyła obiecia Protesilasa :/

O kochaj , o miłuj , obejmuj ,
piesc' , tul jakże długo
samotna byłam , o jakże
długo .

Stowa miłości wybrane
na ustach moich między
niezamierzane.

O dłoń moje ramieniem,
dłoń, okalaj uściskiem...
o rozkosz ... o jakże, jakże
długo stowa miłości były
dla mnie chłostą rydler-
stwa

rozpaczą i wojną

.....

proroczą do mnie

/ Amellera na rekach Pieterilasa /

Laodamia

/też ci chwili oknuwszy się:/

- Jak głucho pomowę mi
twój odpowiada - jakby go
nie pękła piers meska i
moc wojownika

~~jenno się w pustych drzewach~~
~~gubi moja mowa.~~

Cyżes' żyw - tyżes' przy mnie.

/Protesilas pochyla nad mnie głowę
swolna:/

Laodamia.

Na liu twem blaskiem
 słate,

twojeje to xbroi oddicie,

oczu głąb szarna,

..... w puszkine twych
 oczu wchodzi - noc

myśli moje gasną.

Proterilas ja wotuje :/

.....
Ladanna.

Tocatonatam twoje usta

ektodne,

ektod wstąpić w moją pierś

ducha się moja w pocotunku
gubi

spolona i twoja ducha.

gestem teraz ta, klóram nie
świata wprzód.

Noc, nych może gąm

1. Jakarves gtebie przedemna,
mroki nieprzeniknione.

w dolach mna mgiet wi:
obziadta lotne

placra nie i plota pierścienia.

mi

i rozptywaja we swiatla

gonia się światła mgieł
 szoty na się obtocza
 ścigają się, płynące w
 mroki w dal odemnie,
 jak cienie tana.

.....
 wstąpiłam we wieczność
 2. Oto rzeka, te wody szkła
 ce, które się po za mną
 wloka w noc, przebyłam
 już wód tych rozległe
 dale mgła, mgła
 duszna na powierzchni nad

wodami.

3. Pod reka ruje granit,
kamień, ston nieprzepra-
ty

Oto, jak starimi siegnie ka-
mienie, ostry ston - iesi
mie ogarnia, ramion już
moich rozpostrzeć nie mogę
skoty, skoty,
drozka objęta głazami . . .
musze iść . . . poza mna
ida, przedemna ida, nie-
znani, wieczność

4. Oto bramy, tuki tryum-
fów, sparte z ciociw biał-
tości mleka,
tędyż to Helios rydwanem
przełazca płoty, gdy iokre
spoczął; bram wiele,
olbrzymów reki okioto
..... oto ostatnia mijam

5. Błękit, błękit... senność
wien, senn powinnaj się
dalej i dalej.....
a senność błękitów quie

moje kolana i ręce skłania
^{twary}
~~twary~~ na węgłowie

. — wieczność.

6. Łaka, łaka ... zwiastych
 kwiaturskoń w brod łaka
 bez kresu — ktoś on,
 w się porad kwiecim ko-
 tyssa podobni mnie; —
 w świat to wielki,
 pono zbierają kwiaty — nie,
 tylko woi kwiatowa we
 się chłania
 jak woi miła —

podziwna - to i mnie
wizywać wolno ... i ja już
z nimi

zostać

juzem to jest na takich
stotogtawia, sama mies.
konka tych tak, kiedy
wolsz, że dusze umarłych
dawno, wyzwione prawo.
na chodzą swobodnie.....
tymten to świat i ja w
nim dusza

.....

...
 Czyżby ramie bioder dotyka
 moich i szyje moja którą
 ramieniem ku piersi swej
 przyniewala?

tyś kochanku mój, mat.
 ranku przeszedłszy
 ostanieniy tak już czas
 wszystek niewstażeni

...
 to tam, we Thylae,
 gozies powiadać miie wieta
 z damu ojcowego . . . tam

byłam sama, wyrzekając
co doziemno

a tu . . . tutaj tyś ze mną,
chcący, powołany,
ja tobie luba jako nigdy

. to tam we Thylae,
kiedys' domostwo stawiał
sobie i miie; dworec z
marmuru i brzońców, z
drzewa buków i julek, za-
ciosanego stojnie —
tam byłam ~~z~~ nara, miłoś-

bolesna . . . i tyle też i go-
 rzyły wiele, wiele otworzyło
 mi garboto i dech —
 aż skisnęło w ustach sto-
 dych i woi przemita, ziem
 szersza może dosięgła . . .
 Stadołki mój, oto na kocha-
 nie nasze patrzy bogatey
 i ich dzievki; patrzy króle,
 których znam i opowia-
 dać piastunki i nauk
 oja; — patrzy ci, o któ-
 rych oja memu, gdy był

obierkiem powiadają
 przastunki i wrośnie starzy;
 Przechodzą oto koto nas
 ci; o których śpiewały mi
 pieśni; - samozem takie
 pieśni nuciła - a sturibne
 moje i rówieśnice moje
 wtórem obzwonity na sto-
 nach z jelit zagniecych,
 które bywały zawite na
 czerp tbi wotu pramoro-
 giego
 Jeno ten obzwiek stoj,

pod rekami moich r6wie-
nic, jiw mi daleki, jiwem
go przypomniała

. . . . to tam . . . we Thylace,
ostat sie i po komnatach
biega, po6głosem, a mego
ciota jiw mi ukotysze do
smu, na w6zglowiach okry-
tych purpura, pod chus-
tami, wzorzystych tka-
nin, kropionych wonnosia
babuni6w

Bo oto czas mo6w dla mnie

się skawczyt

. a powstał w par.
noś' wieczysta

.
a ty se mna, przy mnie,
mój jedyny

.
/ Obejmując rekoma, chwyta tylko
prożnie - trzymając usiłując ująć
ieni Protesilosa, który se zagubił
i szuka wśród cyprysów w ogrodzie /

.
/ od komnaty wstępuje chór i sława

Łodanie /

Chóć.

Wsmiechem krasne usta
radujesz

Rumieniem igrasz wyją.

gnionem,
co chrytaś, co obejmiesz?

Łodania

Ręce w powietrznej mdleją
fali;

z młotnych pragnień pado
ptomę.

Chóć

Czyj koszt przy sobie od-
gadujesz?

Żemie par mityny pa-
li upatrzone,
Rumie w przestrzeni
prostej tonie

.

Laodamia.

Daremno igram ramio-
nami

Ha wielkiem niedościg-

wieniem,

Rece w powietrznej mollejs

fali:

Chór.

Przedziwiał uśmiech
 Rós płomień bije z li;
 Doremno sięgasz - i grasz
 rekami
 Nie ujmiesz otarła nic.

Laodamia

W błędne wstąpiłam stw.
 drzwi koto,

Przedziwiał uśmiech
 Umiejętło w uśmiech
 Porzuciłam lubie staro

Nie ujmie stonąć nic
 W przestrzeniach pustych
 ramie tonie.

Chór.

Kołesna chylisz głowę
 Tot zimny wójt białe
 czoło,

Głos molleje, rósł gąsienica
 z lić;

W oczach iskrawy ogień
 tli.

Lucydamida.

Serce, jek gotab zlektę słoń;

W bteorne roslapitoun studen'
koto,

Mrrok gasnie, planieni
zsedt z lic,

Tot zimny zosit xoto,

Choi

Smutna, bolesna

Chylisz ytona

Mos bijny kryje twora

zleknioma

czorna trefionych strug za

stona.

Leodamia

Darmo igrotam ramiona

mi

Daremno tulac nikty cień,
Trzy razy już wyetam sto-

nia

Trzy razy rece próżno gonia
stłosnych pętne drzewi.

/ Tu myśpaje naprzód sceny - chór

za nią /

Dajcie mi białe smutki
strój

Na exarmy wlos trefiony
Niech brzynek szat ba-

chirnych kraj
 Szerokie i'mia zastony.

Wmitosnych checiach samie.

sziona
 Rozpocz nie chwyta Horpij
 spona

Serce od trwogi drzy -
 Wieh obresze radz
 Mitosna chei zwiekszona
 Dure wylekta, satworzona
 Skryje.

Wieh sama pod zastona

Aa mój patrze wstyd, mój
 zół, me try,

Z tem, co mi boli

Co zabija

Niech samotnica pije;

Już mi pocieszy mi mi:

czyjś

Jeroleczności, psutoci

Dziwne słowo

Chocbyś Charyty i pieśnią

mowa

Reptata,

Bez tutej w reku Apollo

nowa
We stopy śpiew wiarała.

Chór.

Łoże ci czeka w kartach
spowite,
Wiatr miękki uktadne
swoje
Kartach kłóty ujma w
mu spokoje.

Łodarnia.

/rygnąca ze siebie przodby:/
Hej miłcie ze mnie
Łtote kół brzekadła

Z pierśi;

Dó pierśi otawiona przy-
padła

Kiemoc,

Tala mi wexi pierścienie
Dyodem kryptatów, osada
brązowa

Liezy. . . .

Łoto mi wiezi; ~~u~~ ^u bioder
spojenie

Wetów, zimnym dres-
sem mstraza łono

Dowinac pragnieniem...

Ľadze prôxine toua
Samotu.

Choi

Dymy snowaja se z loziny
Z mornych ziot
Svietej se spala tyemnyj
Amorow per.

Patrzajcie oto z dymnych
Kot

lieme wlatuja nad wozto.
nie

Laodamia

Pomiona biela ^{sycone} ~~sycone~~ libionz

Moniamu pier^{prepojonu} ~~prepojonu~~
 Włos z markoczoń ~~z~~
 rozvity

Rozplatamy,
 Myagutai i roxy
 Lokiem skapamy
 Proziui.

Ciato pragnac usiskoi
 udreca

Trivolai przypomnieniem
 Wspomnienie mię radre-
 ca

Pragnieniem

Wien' mowy?

Chór.

Zaklinaj się trzykroć
 Spełni widma, które myśl
 szalona roi

Wież' byłbył makowy
 Jeszta buha uolera w smut.
 nie exoto

Czterykrotnie,

Sen prosiacz

Sen, który smutnoś i wszelka
 koi, —

Przyjoknie chętny?

Laodamia

Samotnej sen

.....

Wszystk nie ujmię mię
 namiętny

Kochanek-mał"

Oto marda

Przedemna we męty się
 światła

Żół z ów rzucają smętny

.....

Chór

chyl się wielkie się smieszona

Wobtedny stuożeni' kraj; —
 W łozinie rygolowiona
 Wejdi' — nie wotaj'
 Nie ratamuj' — rak
 Napróżnie pole srepex usta.

Ładania.

Łozinica moja pusta

.....
 Litość wy miejre nademna.

Chóć

Odpychasz litość
 Wolisz samotna, rozrębna
 Błakac' się w noc ciemna

Leodamia

/ podchodzi ku glebi, patrzy ku
morzu ./

Chór.

Alga sroty wstoj rosy
 pectony

obruca,

Natus chod wionie od

zawieć wyglądam, co odgadujesz
~~zawieć wyglądam, co odgadujesz~~, ~~zawieć~~

~~zawieć~~

Wpatrzona w mglistą dal

Leodamia

Przez mglistą ~~dal~~ dal
 Przez ciemnych morsk ~~e~~ fal
 Łodzi pływaj, senna, icha.

Chór

Jak posąg stoi icha
 W pierś wstrzymuje dech
 Wichrowych stuchów ech.

Leodamia

Wichrowych stuchów ech

~~Chciał zatuszować od fal~~
 Fala kotywie łodzi
 Cień w łodzi stoi mgławicy

Kotysze się na szumach.

Chór

Fala kotysze łodzia
 Cień w łodzi stoi myławy
 A sturzec oczokrwały
 Wiosłuje, sturzec sivy.

Lodamia

Charon -

— Charona łódź
 Słój sturze, cieniu tyje

Pojmij mnie z sobą.

/ na postacie, która choi resunat
widoci i mrocznych barwach, jakby
mielkie jexioro, spierwione fale potysku.
jone, wśród czerwiejonych gtebi - łodzi
mielka ptywie, u niej stoi Charon
sirobrosy i polocenni sie wryma i wrostuje.
Ciemie dusz stoja u łodzi skupione
u jedna pbita grupe i kula patoiliwie.
Łodolonia patrzy przerwiona na
zjawisko :/

Łodolonia.

Co to za orszak dusz
 W biel upowity, w ciemny

Al wozisz w blaskach tury
 Al noc podziemnych
 głusz

Mary jecha i kwila
 (mysioglowych)
 Jak ~~misieglowych~~ stado
 Goly szerepnie gromada
 Al stopoir nor sie chyla

/ miobialto puka ./

Laodamia

Al w ołyk szerokie morze
 Brótnem trójogiem porze

Stawa mu sywot skroca
 Lur jest mu dan

Harwoole, tkam & komore,
~~Prace~~ ~~Prace~~ mitosi'snier' przemoze
 Alexia mi Okus wraa
 Tajimni pan

Dzis' wlosic'
 Try, xterykroc' ^{wietyxpa} ~~mickota~~
 Lene rozpaca rywa
 Dzis' skarga moottan' nyx
 goretza

Hero! jaś nieskeshliva!

Samotnoś

Trzy, wterykroć ^{wiejsza)} ~~wiejsza~~

Serce rozpiera się

Długo nademna groby

spieśsza

Yżwa wocy skrywa

W zensownem łozie ty

najświejsza

Gdy obłok tajny us okry-

wa

Dżis' p'atosi' mnie ^{więtca)}
 czterykroć ~~niekiedy~~
 Hero: ja nieszczęśliwa.

Kocham pierwszą obcych
 ziem
 Ten mnie obciwice porwa
 Z zagroby oja wiekcie
 w swój dom
 A rocznie mnie przeklina,
 Gdzie kres mój skargom,
 moim łom,
 Mój to wtusza wina

Uro. ' ja nieszczelina. '

Ryecz z mych objeć nie
się przez

Ha moix białe dale
Tawix ukochat, groty
i mierz

Uch tkoni nie stucha
cale.

Wroby mu pierwszy
wroia pgon

An pgon pabny z chwa.
le

Kochunki; zamy, zapomina,
 Tusty sie wstat wla mnie
 dom

Samotnosci' mtoley mnie
 strachiva.

Golsie kres mzym skargom
 moim broni
 Hero! ja nieszczeliva

Los se mnos igra

Sen i brar

Y mna sie ludzka bawi
 Bozich mnie sioga grozba

kor
Yseru biedne Travi.

/: ruma sis na przoł semy :/

Łoddannia
Smierć mnie jebyna.

/: Łabija si i padła -

Wienki składowała je na łozie :/

/: wosnuwaja pastore nieby smolac

Domowników.

Wylebi w ogrodem iobnie duch Poterila.

soł i Łodowicki w rękoku - w rękę;
idąc prosto ku grobowcowi; pniekują
w ciemnym otworze pleci;
stwierdził brzośne rękawiskują się za nim.
Choi prąży :/

Koniec

Przem: 25. IV. 1953

(Poprawki tekstu, pisane czarnym atramentem, ca. r. 1880
 Stanisław Wyspiański. s. Chmielew

C. K. DELEGAT NAMIESTNIKA w KRAKOWIE

L. 248
Del.

W Krakowie d. 17. Czerwca 1903.

Dyrekcji tuż. teatru miejskiego udzielić
nam pozwolenie na odegranie tragedyi
w 1. akcie napisanej przez Stanisława
Wyspiańskiego p. t. „Protesilas i Lao-
damia.”

C. K. Delegat Namiestnika



Bedarj

BIBLIOTEKA
Teatru
im. J. Słowackiego
w Krakowie



5